Księga Rodzaju

Rozdział 21

**Narodzenie Izaaka**

**1**. I nawiedził Pan Sarę, jak obiecał: uczynił Pan Sarze, jak zapowiedział. **2**. I poczęła Sara, i urodziła Abrahamowi syna w starości jego, w tym czasie, jak Bóg mu zapowiedział. **3**. Abraham nazwał syna swego, który mu się urodził, którego mu urodziła Sara, Izaak. **4**. A gdy miał osiem dni, obrzezał Abraham Izaaka, syna swego, jak mu nakazał Bóg. **5**. Abraham miał sto lat, gdy mu się urodził syn jego Izaak. **6**. Wtedy Sara rzekła: Bóg wystawił mnie na pośmiewisko; każdy kto to usłyszy, śmiać się będzie ze mnie. **7**. I rzekła: Któż by był kiedykolwiek przepowiedział Abrahamowi, że Sara będzie karmić piersią dzieci, gdyż w starości jego urodziłam syna!

**Wypędzenie Hagar i Ismaela**

**8**. A gdy dziecię podrosło i zostało odstawione od piersi, Abraham wyprawił wielką ucztę w dniu odstawienia Izaaka. **9**. A gdy Sara ujrzała, że syn Hagar, Egipcjanki, którego ta urodziła Abrahamowi, szydzi z jej syna Izaaka, **10**. Rzekła do Abrahama: Wypędź tę niewolnicę i jej syna, nie będzie bowiem dziedziczył syn tej niewolnicy z moim synem Izaakiem! **11**. Słowo to bardzo nie podobało się Abrahamowi ze względu na jego syna. **12**. Lecz Bóg rzekł do Abrahama: Niech ci to nie będzie przykre, co się tyczy chłopca i niewolnicy twojej. Cokolwiek ci powie Sara, posłuchaj jej, gdyż tylko od Izaaka nazwane będzie potomstwo twoje. **13**. Jednakże i z syna niewolnicy uczynię naród, bo jest on potomkiem twoim! **14**. Wstał więc Abraham wcześnie rano, a wziąwszy chleb i bukłak z wodą, dał Hagar, włożył to wraz z dzieckiem na jej barki i odprawił ją. A ona poszła i błąkała się po pustyni Beer-Szeby. **15**. A gdy wyczerpała się woda z bukłaku, porzuciła dziecko pod jednym z krzaków. **16**. Potem odszedłszy, usiadła naprzeciw w odległości, jak łuk doniesie, mówiąc: Nie chcę patrzeć na śmierć dziecka. Siadła więc naprzeciw i głośno płakała. **17**. I usłyszał Bóg głos chłopca, i zawołał anioł Boży na Hagar z nieba, i rzekł do niej: Cóż ci to, Hagar? Nie bój się, bo Bóg usłyszał głos chłopca tam, gdzie jest. **18**. Wstań, podnieś chłopca i ujmij go ręką swoją, bo uczynię z niego naród wielki. **19**. I otworzył Bóg oczy jej i ujrzała studnię z wodą, a poszedłszy, napełniła bukłak wodą i dała chłopcu pić. **20**. I był Bóg z chłopcem, a gdy podrósł, zamieszkał na pustyni i był łucznikiem. **21**. Mieszkał on na pustyni Paran; a matka jego wzięła dla niego żonę z ziemi egipskiej.

**Abraham zawiera przymierze z Abimelechem**

**22**. W tym czasie rzekł Abimelech i Pikol, dowódca jego wojska, do Abrahama tak: Bóg jest z tobą we wszystkim, co czynisz. **23**. Przysięgnij mi więc tu teraz na Boga, że nie zdradzisz ani mnie, ani potomka mego, ani rodu mego; takie dobrodziejstwo, jakie ja wyświadczyłem tobie, wyświadczysz mnie i ziemi, w której jesteś gościem. **24**. Wtedy Abraham odpowiedział: Przysięgam. **25**. A gdy potem Abraham wypomniał Abimelechowi sprawę studni z wodą, którą gwałtem zajęli słudzy Abimelecha, **26**. Abimelech odpowiedział: Nie wiem, kto to uczynił; ty bowiem nie powiadomiłeś mnie o tym, a ja również nie słyszałem o tym do dnia dzisiejszego. **27**. Wtedy Abraham wziął owce i woły i dał Abimelechowi, i obaj zawarli przymierze. **28**. Abraham zaś odłączył siedem jagniąt z trzody osobno. **29**. Rzekł tedy Abimelech do Abrahama: Na cóż te siedem jagniąt, które odłączyłeś? **30**. A on odpowiedział: Przyjmij tych siedem jagniąt z ręki mojej, aby mi były świadectwem, że ja wykopałem tę studnię. **31**. Dlatego nazwano to miejsce Beer-Szeba, ponieważ tam obaj złożyli przysięgę. **32**. Tak zawarli przymierze w Beer-Szebie. Potem wstał Abimelech i Pikol, dowódca jego wojska, i wrócili do ziemi filistyńskiej, **33**. Abraham zaś zasadził tamaryszek w Beer-Szebie i wzywał tam imienia Pana, Boga Wiekuistego. **34**. Potem Abraham przebywał w ziemi filistyńskiej przez długi czas jako gość.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01